VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Infrastruktury (nr 89)**
- **Komisji Obrony Narodowej (nr 60)**

z dnia 7 czerwca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja Infrastruktury (nr 89)

Komisja Obrony Narodowej (nr 60)

7 czerwca 2017 r.

Komisje: Infrastruktury oraz Obrony Narodowej, obradujące pod przewodnictwem posła **Bogdana Rzońcy (PiS)**, przewodniczącego Komisji Infrastruktury, przeprowadziły:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze (druk nr 1531).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Szmit** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa, **Bartłomiej Grabski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Grocholski** zastępca prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej wraz ze współpracownikami, **Jarosław Flakiewicz** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli oraz **Iga Jakubowska** asystentka przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Madaj, Jolanta Misiak, Jacek Zientarski** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Krzysztof Karkowski, Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dzień dobry państwu. W imieniu znakomitych komisji, Komisji Obrony Narodowej i Komisji Infrastruktury, witamy państwa bardzo serdecznie na wspólnym posiedzeniu, na bardzo ważnej debacie poświęconej, zgodnie z dostarczonym państwu porządkiem dziennym, pierwszemu czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze (druk nr 1531).

Proszę państwa, myślę, że wszyscy państwo mają druk nr 1531 w swoim posiadaniu. Oczywiście w porządku obrad mamy właśnie ten projekt, czyli pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze.

Proszę państwa, czy do porządku obrad ktoś zgłasza uwagi? Nie widzę.

Nikt nie zgłasza uwag.

Wobec tego uznaję, że przyjęliśmy porządek obrad.

Przypominam, że pierwsze czytanie, zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu, obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Czy na sali jest pan minister Mroczek? Tak. Wobec tego oddaję panu głos, jako posłowi wnioskodawcy w tej kwestii. Proszę bardzo.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, o 13:00 rozpoczęliśmy tutaj debatę na posiedzeniu sejmowej Komisji Obrony Narodowej na temat zakupu samolotów do przewozu najważniejszych osób w państwie. Mówię o tym dlatego, że ten punkt jest związany z przedłożeniem, które chcę omówić. A mianowicie chodzi o sposób zabezpieczenia przewozów najważniejszych osób w państwie, ale nie tylko tej kategorii objętej statusem „Head”. To są marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes Rady Ministrów i prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Chodzi również o członków Rady Ministrów.

Proszę państwa, w ostatnich miesiącach dowiedzieliśmy się, że w 2016 r. do przewozu najważniejszych osób w państwie był wykorzystywany wojskowy transport lotni-

czy. Mówiąc prościej: samoloty transportowe CASA, które mają ściśle określone zadania związane z realizacją zadań sił zbrojnych, z realizacją zadań z zakresu obrony narodowej, zaczęły być powszechnie wykorzystywane do zapewnienia przewozu najważniejszych osób w państwie przez prezydenta, przez prezes Rady Ministrów – panią premier Szydło. Co szczególnie bulwersujące w tej sprawie, te przewozy dotyczyły dojazdu i powrotu polityków z pracy do domu. Jeżeli doszło do tego, że niezwykle drogi sprzęt wojskowy, na który podatnicy przeznaczali pieniądze w przekonaniu, że ten sprzęt będzie służył zapewnieniu bezpieczeństwa państwa czy obronie narodowej, jest wykorzystywany jako taksówka lotnicza, to myślę, że to powinien być wstrząs dla wszystkich.

Powinniśmy się tutaj kierować zdroworozsądkową zasadą, że z transportu lotniczego najważniejsze osoby w państwie, ministrowie czy członkowie Rady Ministrów korzystają tylko w ramach wykonywania obowiązków służbowych w ściśle uzasadnionych przypadkach. Ten sprzęt wojskowy był wykorzystywany w sytuacji, kiedy do realizacji obowiązku przewozu najważniejszych osób w państwie czarterowane były samoloty, właśnie specjalnie zabezpieczone do przewozu najważniejszych osób w państwie. Okazało się, że te samoloty to za mało, że potrzebne były jeszcze dodatkowe samoloty. Do tego celu użyto samolotów wojskowych.

Proszę państwa, w imieniu wnioskodawców chcę stwierdzić, że jest prosta reguła, która pozwala ograniczyć liczbę przelotów z wykorzystaniem środków lotniczych do realizacji zadań, w szczególności w zakresie powrotu z pracy i dotarcia do domu. Dzieje się tak wtedy, kiedy informacje o takich przelotach są jawne. Chodzi o to, żeby – oczywiście – post factum, nie przed wykonaniem zadania, tylko po wykonaniu zadania zgłaszać fakt wykorzystania środka lotniczego do specjalnego rejestru, który będzie dostępny dla opinii publicznej. Są państwa NATO, które zrealizowały ten pomysł. Okazało się, że potrzeby ministerstw w zakresie wykorzystania samolotów raptownie spadły. Przestano korzystać z tych statków powietrznych. Okazało się, że większość zadań realizowanych poprzednio przy użyciu samolotów można wykonać transportem samochodowym lub pociągami.

Panie pośle, oprócz oszczędności, dla Komisji Infrastruktury jest to kolejny argument, gdyż następuje pełniejsze wykorzystanie dróg, autostrad i kolei. Zachęcam państwa do wykorzystania tego pomysłu. On naprawdę dobrze będzie służył naszemu krajowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Rozumiem, że zostało przedstawione uzasadnienie do projektu z druku nr 1531. Ekonomia czasu powoduje, że nie przywitałem na posiedzeniu znakomitych gości. Moim sąsiadem jest pan poseł Wojciech Skurkiewicz, w tej chwili przewodniczący Komisji Obrony Narodowej. Witam serdecznie. Jest pan minister Jerzy Szmit, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa, oraz pan minister Grabski, wiceminister obrony narodowej.

Proszę państwa, wobec tego, że zostało przedstawione uzasadnienie, otwieram dyskusję. Do dyskusji zgłosił się pan minister Szmit i pan poseł Zaremba. Panie ministrze, jeśli pan pozwoli, najpierw pozwolimy zabrać głos panu posłowi Zarembie.

Poseł Krzysztof Zaremba (PiS):

Dziękuję. To bardzo ciekawe i dobre, że przedstawiciel Platformy zgłasza taki wniosek, bo kilka lat temu Platforma woziła swojego szefa Donalda Tuska, który wylatał ponad 2 mln zł. Były to loty do Gdańska, w tym m.in. Tu-154, bliźniaczym samolotem do tej maszyny, która się rozbiła. Otóż samolot Tu-154 był samolotem wojskowym. To jest pierwsza rzecz. I druga rzecz. Latał już w czwartek, a wracał do pracy we wtorek. No, wiadomo. Trzeba było poharatać w gałę. Otóż, proszę państwa, słyszę z ust polityków Platformy tego typu wnioski, z ust ludzi, którzy przyczynili się do tego, że zaniedbano standardy i doszło do tragedii w Smoleńsku. Wasza formacja do tego się przyczyniła. Wielu ludzi wam to powtarzało i będzie wam to powtarzało. To są Himalaje hipokryzji. Z drugiej strony mamy to, co przed chwilą wyczynialiście z pseudoargumentacją, która miała kolejny raz doprowadzić do tego, żeby z powodu tego, że stanęliście w obronie pośredników, którzy mieli zarobić dodatkowo 800 mln zł na dostarczeniu samolotów, ten

problem był nierozwiązany. Uważam, że akurat ten wniosek i propozycja, która została przedstawiona, to propozycja bałamutna, pełna hipokryzji.

Chcę przypomnieć jeszcze raz, że Donald Tusk latał wte i wewte za pieniądze podatnika samolotami rządowymi. Samolot Tu-154, którym latał, ale także samoloty Embraer, to samoloty wojskowe. Tu-154 był samolotem wojskowym z oznaczeniami wojskowymi, który należał do kiedyś do zlikwidowanego spec pułku. I koniec, kropka. Natomiast to wszystko są samoloty na utrzymaniu państwa. Na pana miejscu, panie pośle Kierwiński, nie odzywałbym się, bo zdaje się, że pan ma zawiadomienie do prokuratury złożone przez naszego posła. Pracował pan dla Airbusa. Rozumiem, że nie podoba się panu wybór amerykańskiej maszyny.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie pośle, państwo posłowie, bardzo proszę. Bo zaraz wyłączę państwu mikrofony. Jeśli sami będą państwo prowadzić obrady, to wyłączę państwu mikrofony.

Poseł Krzysztof Zaremba (PiS):

Nie, panie przewodniczący. Z panem posłem Kierwińskim nie mam zamiaru dyskutować, bo nie ma z kim i nie ma o czym. Wracając do przedłożonego projektu, uważam, że – jak powiedziałem – ten projekt jest bałamutny, nieprzydatny i pełen hipokryzji, ponieważ poziom bezpieczeństwa transportu najważniejszych osób w państwie za rządów Prawa i Sprawiedliwości wzrósł i musi ulec dalszemu zabezpieczeniu, ponieważ stan, zarówno jeśli chodzi o transport kołowy, jak i o transport lotniczy, który zastaliśmy, był skandaliczny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, są następne zgłoszenia. Państwo ministrowie pozwolą, że…

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Panie przewodniczący, ja tylko w takiej kwestii. Bardzo prosiłbym, żeby pan zwrócił uwagę, że jednak posiedzenie Komisji nie jest barem. Jeśli państwo z Platformy Obywatelskiej chcą coś przegryźć, to niech wyjdą. To takie nieładne. Śmialiście się z pani profesor Pawłowicz, kiedy jadła na sali. To trochę niekulturalne.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie pośle, nie widziałem. Nie widziałem z tej perspektywy, ale jeśli pan to widział, to rzeczywiście racja. Szanujmy obyczaje. Proszę państwa, bardo proszę, żebyśmy pracowali nad drukiem, a nie…

Szanowni państwo posłowie, przywołuję wszystkich państwa do realizacji porządku dziennego. Było uzasadnienie pana posła Mroczka. Wysłuchaliśmy go cierpliwie. Wysłuchaliśmy wypowiedzi pana posła Zaremby. Są następne zgłoszenia. Pan poseł Tomczyk, bardzo proszę.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Bardzo dziękuję. Jeśli mógłbym poprosić pana posła Zarembę, żeby mi nie przeszkadzał. Panie przewodniczący, Wysoka Izbo, chciałbym, żeby pan minister odniósł się do tego, czy rzeczywiście…

Czy pan poseł mógłby mi nie przeszkadzać? Przepraszam bardzo, czy mógłbym prosić o interwencję pana przewodniczącego?

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Niniejszym interweniuję. Panie pośle, umożliwijmy wypowiedzi kolejnym posłom. Wypowiedź będzie na takim poziomie, na jakim pan poseł sobie życzy. Szanujmy siebie jako posłów. Głos ma pan poseł Tomczyk.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Panie pośle, czy pan prowadzi posiedzenie Komisji, czy posiedzenie prowadzi się samo?

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Jak pan widzi, prowadzę posiedzenie sam i udzielam panu głosu. I bardzo proszę wszystkich posłów o zaniechanie dyskusji przy stole.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ten projekt jest swoistym testem dla koalicji zjednoczonej prawicy i dla Prawa i Sprawiedliwości, dlatego że projekt powstał w imieniu wyborców, w imię jawności życia publicznego. Wszystkim nam powinno zależeć na tym, żeby pieniądz podatnika był szanowany. Już Margaret Thatcher mówiła, że rząd nie ma własnych pieniędzy. Ma pieniądze obywateli. W imię tej zasady obywatele powinni wiedzieć, na co są wydawane pieniądze podatnika. W imię tej zasady powinien powstać jasny rejestr, który post factum, nic nie ujmując z bezpieczeństwa najważniejszych osób w państwie, będzie mógł gromadzić dane o tym, jak są użytkowane samoloty w ramach instrukcji „Head". Warto dodać, że jeden taki lot, to kwota czy koszt rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych. Jeśli podsumujemy fakty, o których mówił pan minister Kownacki, to kilkadziesiąt, prawie siedemdziesiąt lotów pani premier Szydło od początku kadencji przemnożone przez 40 tys. złotych i przez 2, a do tego jeszcze trzeba dodać loty pana prezydenta Dudy, to są środki, które polski obywatel powinien widzieć.

Dlatego jest to taki swoisty test dla PiS. Jeżeli PiS nie poprze tego wniosku, to znaczy, że w tej sprawie ma coś do ukrycia. I za każdym razem będzie można dokładnie tak to powiedzieć. Warto zaznaczyć, że ten rejestr będzie obowiązywał w Polsce już zawsze. Każdy inny rząd będzie musiał się liczyć z polskim podatnikiem w tym zakresie. To jest bardzo ważne. Ten projekt powinien zostać poparty przez wszystkie siły polityczne w Sejmie, bo rzeczywiście dotyczy nas wszystkich i dotyczy pieniędzy obywateli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja nie zagłosuję za tym wnioskiem. Od razu panu to mówię. Mogli państwo taką propozycję i taką instrukcję wprowadzić w obieg, w życie. Mieliście wspaniałe możliwości przez wiele długich lat. Przypomnę, panie pośle i były ministrze, rzeczniku pani premier Ewy Kopacz, jedną kwestię, z której do dziś się nie wytłumaczyliście. Jak to było, gdy pani premier wraz z panem podróżowała na pokładzie Pendolino, a tuż nad waszymi głowami podążał Embraer, żeby wylądować na najbliższym lotnisku, zabrać was i przywieźć z powrotem do Warszawy? Czy to jest to najtańsze państwo? Czy to jest państwo tanie?

Pan mówi o marnotrawieniu pieniędzy, a my mówimy o przewozie najważniejszych osób w państwie. Państwo w świetle fleszy, w obecności kamer robili sobie z ludzi szopkę. Takie sytuacje są naganne i takie sytuacje nie mogą mieć miejsca. Ale wasze zapisy nie uzdrowią całej sytuacji, odziedziczonej po waszych nieudolnych ośmioletnich rządach. Mogliście to uczynić. Oczywiście, my byśmy to respektowali.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję. Zgłasza się pani poseł Sibińska, ale wcześniej pan poseł Jerzy Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, nie będę się rozwodził nad całym projektem, dlatego że obiektywnie nie realizuje on jakichkolwiek celów państwowych. Jest w gruncie rzeczy pewną groteskową próbą uzasadnienia wydatków publicznych, które są naturalne i akceptowalne w każdym demokratycznym państwie. Przypominam również, że – jak rozumiem – wszystkie loty realizowane w ramach oficjalnych wizyt międzypaństwowych też byłyby rejestrowane. Tak że jest w ogóle pytanie o ratio legis tej ustawy.

Druga kwestia. Panowie, powiem to zupełnie dyplomatycznie i bardzo łagodnie. Przecież jesteśmy w takiej sytuacji, w której lotnictwo rządowe realizowane przez lata w Ministerstwie Obrony Narodowej zostało przez państwa zdewastowane po 2010 r. Nie mamy takiej sytuacji, w której mamy pewną ciągłość, pewną jakość realizowania lotów przez jednostkę podległą ministrowi obrony narodowej, dlatego że mamy dalej funkcjonującą umowę pomiędzy kancelariami premiera i prezydenta a Polskimi Liniami Lotniczymi „LOT". Tak że jest to zupełnie inna relacja niż wykonywanie tych lotów przez

– jak można powiedzieć – formacje podległe ministrowi obrony narodowej. Mówię tutaj o dawnym 36. pułku specjalnym.

Po trzecie, dlaczego państwo w ramach dostępu do informacji publicznej nie rozszerzają tego uprawnienia na marszałków województw, na posłów w taki sposób, żeby dla nich też były robione te rejestry. To i tak jest dostępne. Jeśli dziennikarze pytają o szczegóły, to mogą się również dowiedzieć o liczbie lotów, które wykonuje premier, prezydent i parlamentarzysta. To jest informacja publiczna. Jak mówię, ten projekt jest pewną groteskową próbą wpisania kompletnie niepotrzebnego rozwiązania i obowiązku biurokratycznego do prawa lotniczego. Oczywiście z tym wiążą się – powiedziałbym – obowiązki natury najbardziej elementarnej, czyli rejestracja tego przez jakichś urzędników.

Nie wiem, czy to będzie jeden urzędnik, czy będzie ich więcej. A co, jeśli premier rządu, czy prezydent poleci w rejon wojny, np. do Afganistanu czy do Iraku? Czy wtedy tak samo tego rodzaju loty mamy rejestrować i podawać je do informacji publicznej? Są inne kwestie, które jednak obiektywnie wiążą się z pewnymi ograniczeniami, które są standardem w państwach demokratycznych. Chcąc naprawdę pochylić się nad tym projektem i nawet zakładając państwa dobrą wolę, nie ma tam jakiejkolwiek – powiedziałbym – racjonalnej myśli państwowej, która realizowałaby jakiś potrzebny cel publiczny. Te informacje, których państwo się domagają, są w gruncie rzeczy informacjami publicznymi, których udziela się dziennikarzom w odpowiedzi na pytania. To tyle z mojej strony.

Można byłoby jeszcze bardzo dużo na ten temat dywagować. Natomiast raz jeszcze podkreślam, że jesteśmy w takiej sytuacji, w której lotnictwo rządowe po prostu zostało zdewastowane. Od 7 lat po prostu go nie ma. Jest umowa komercyjna pomiędzy firmą, pomiędzy narodowym przewoźnikiem a kancelariami prezydenta i premiera. Te funkcje wykonuje „LOT". A jeśli są loty na drugi kontynent, to myślę, że jest to jednak kompromitujące dla trzydziestopięciomilionowego państwa, że prezydent czy premier musieli lecieć rejsowym samolotem na oficjalne wizyty za granicę, chcąc udać się np. na drugi kontynent, do Ameryki Północnej czy do Azji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Rzeczywiście odwróćmy się jednak w stronę ratio legis. Mówmy o projekcie, a nie o innych zaszłościach. Co do projektu, bardzo proszę o wypowiedź panią poseł Sibińską. Później zgłosił się pan minister Mroczek.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Chciałbym zabrać głos na końcu.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Na końcu. Dobrze. Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Sibińska (PO):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, bardzo dziękuję za ten apel pana przewodniczącego, bo mam wrażenie, że posłowie PiS zapomnieli o swoich – i nie tylko o swoich – obietnicach wyborczych. To przecież wasze państwo miało wyglądać inaczej. Chyba nie czas, żeby tutaj oceniać rządy Platformy i mówić, czego nie zrobiliśmy, aczkolwiek zrobiliśmy bardzo dużo. Po prostu chcemy wam tym projektem pomóc. Obiecywaliście, że państwo będzie tanie, że będzie transparentne. Że będzie słuchało obywateli. Że nie będzie arogancji władzy. I ten projekt tylko i wyłącznie wychodzi temu naprzeciw.

Panie przewodniczący, z tyłu jakiś uciążliwy poseł siedzi i marudzi. Nie wiem, trzeba chyba trochę kultury. Proszę zwrócić uwagę, że wtedy, kiedy ktoś mówi, nie należy przeszkadzać. Dlatego mam taką prośbę, żeby rzeczywiście pochylić się nad tym od strony merytorycznej. Pan przewodniczący Skurkiewicz powiedział, że gdyby takie rozwiązanie było, to on by je honorował. W tej chwili ma je podane na tacy. Proszę to rozważyć merytorycznie i naprawdę nie wracać do tego, co było, tylko raczej pamiętać o swoich wyborczych obietnicach odnośnie do traktowania państwa i obywateli przez rządzących.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Informuję państwa, że do głosu zgłosiła się jeszcze pani poseł Anna Paluch i pani poseł. Najpierw pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, jestem przekonana, że ten projekt nie zasługuje na to, żeby się nad tym pochylać i go rozważać, bo ta intencja, co prawda niezapisana expressis verbis, jest jasna i łatwa do rozszyfrowania. Jeżeli panowie wnioskodawcy raczyli napisać w tym projekcie, że ma on dotyczyć również śledzenia podróży marszałka Senatu, to mam pytanie, dlaczego nie byli tak skrupulatni, kiedy ich partyjny kolega latał do Gdańska, żeby wyprowadzać psa na spacer, i robił to permanentnie przez długie miesiące. Panowie wnioskodawcy, po prostu nie narażajcie się na śmieszność. Ten projekt nie jest wart, żeby się nim zajmować. Jasno przebija z niego intencja polityczna wbicia szpilki. Mówię to bardzo oględnie.

Bądźcie rozsądni. Bądźcie nieco bardziej wyważeni, bo na nikim tego typu zaczepne działania nie robią dobrego wrażenia. Nigdy z tych opozycyjnych ław nie wyjdziecie, jeśli nie zaczniecie być konstruktywną, rozsądną, merytoryczną opozycją. Na razie mamy do czynienia raz po raz z takimi hucpiarskimi projektami, które doprowadzają do scysji na posiedzeniach Komisji. To zupełnie nie jest taka atmosfera, która mogłaby podnieść poziom zaufania do Sejmu jako takiego i do jego organów u naszych wyborców, którzy wam, ale również nam ten mandat powierzyli, więc po prostu dajcie sobie…

Będę wdzięczna, jeżeli posłowie opozycji nie będą wpadać mi w słowo, bo to jest jakaś taka dziwna atmosfera pracy. Powinno się, że tak powiem, pracować nad projektami. A wnioskodawcom radzę, żeby po prostu spokojnie rozważyli to, czym mają czelność zabierać nam czas, bo ten projekt na to, żeby poświęcać mu czas, nie zasługuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję. O głos poprosiła pani poseł Anna Milczanowska. Udzielam głosu pani poseł, a innych posłów uprzejmie proszę o cierpliwość. Też udzielę państwu głosu.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Serdecznie dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, przeczytałam sobie projekt tej ustawy i uzasadnienie. I co przychodzi mi do głowy? Otóż jesteście państwo – mówię do Platformy Obywatelskiej – bardzo cyniczni. Zresztą uzasadnienie jest napisane w taki sposób, jakby robiło to jakieś dzieciątko ze szkoły podstawowej. Panowie, były pan rzecznik pani Ewy Kopacz upomina się o transparentność. Przecież doskonale wiecie, że wszystko jest rzetelnie rozpisywane. To wy niejednokrotnie w pytaniach bieżących zadawaliście pytania i dowiadywaliście się, ile było lotów, ile kosztowały. Byłam świadkiem takiej odpowiedzi, której udzielali wiceministrowie obrony narodowej.

Czy nie przyszło wam jeszcze przypadkiem na myśl, żeby może te dane publikować przed podróżą? A po co? Może po to, żeby wasze „kodziarskie" bojówki wysyłać na spotkania członków rządu? Szanowni państwo, panie pośle Niesiołowski, może przez chwilę siedziałby pan spokojnie. Szanowny panie pośle, powołujecie się państwo na świętej pamięci panią premier Margaret Thatcher. Mówicie o wielkiej oszczędności. Już za moment to wy będziecie rozliczani – bo wiemy, że jest już wszczętych wiele takich postępowań prokuratorskich – z miliardów. Z miliardów. Tak, drogi panie, uważający się za wielkiego specjalistę do spraw obronności kraju. Niejednokrotnie miałam możliwość wysłuchiwania pana w Telewizji Polskiej. I proszę pana, rzeczywiście, pana informację i wiedzę w taki sam sposób przeniósł pan na treść tej ustawy, którą pan nam proponuje.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Zgłosił się pan poseł Mirosław Suchoń. Proszę uprzejmie.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, oczywiście ten projekt jest bardzo interesujący. Wydaje się, że nawet można byłoby pokusić się o taką opinię, że szkoda, że tak późno taki projekt się pojawił. Dotyczy on – powiedziałbym – realizacji uprawnień, które przysługują najwyższym urzędnikom państwowym. Oczywiście tego typu uprawnienia powinny być realizowane w ten sposób, możliwy do monitorowania przez obywateli. W związku z tym propozycja, którą zgłoszono w projekcie ustawy, wydaje się zasadna. Tę zasadność potwierdzają zajadłe ataki

ze strony posłanek PiS, których przed chwilą byliśmy świadkami. Panie przewodniczący, składam wniosek formalny o powołanie podkomisji, która mogłaby zająć się tym projektem i rozpatrzyć go – bo być może czegoś tu brakuje, coś należałoby uzupełnić – żeby obywatele mieli pełny wgląd w realizację właśnie tych uprawnień przez najwyższych urzędników państwowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Teraz pan poseł Skurkiewicz. Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Jako że padł wniosek formalny o skierowanie tego projektu do prac w podkomisji, składam wniosek przeciwny, a wręcz dalej idący, o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Tak. Dziękuję bardzo. Proszę państwa, nie widzę innych zgłoszeń ze strony posłów. Jeszcze pan minister, wnioskodawca. Czy tak?

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Jeżeli pan pozwoli, panie przewodniczący. Proszę państwa, bardzo krótko odniosę się do tych głosów. Intencją nie jest tylko stworzenie rejestru po to, żeby opinia publiczna miała wgląd do tych przelotów. Intencją jest wbudowanie do mechanizmu realizacji zadania związanego z przewozami najważniejszych osób w państwie i ministrów elementu motywacyjnego czy kontrolnego w zakresie prawidłowości wykorzystania środków lotniczych do realizacji zadań służbowych. Jeszcze raz chcę przypomnieć, że w 2016 r., za kadencji Prawa i Sprawiedliwości, doszło do wykorzystywania dla potrzeb przewozu polityków, władzy, wojskowego transportu lotniczego. Tego, który został zakupiony z myślą o realizacji zadań obronnych państwa polskiego. Z tym trzeba skończyć. A jeżeli chodzi o flotę samolotów kupioną specjalnie do przewozu najważniejszych osób w państwie, to mam nadzieję, że pan poseł Polaczek myli pojęcia lotnictwa wojskowego i lotnictwa dedykowanego przewozowi najważniejszych osób w państwie. Jeżeli chodzi o samoloty wojskowe, to zakładam, że tutaj się rozumiemy.

Odniosę się tylko do tego lotnictwa dedykowanego przewozowi najważniejszych osób w państwie. Proszę państwa, jak mówię, przed tym posiedzeniem odbywało się tutaj posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, na którym dyskutowaliśmy na temat sposobu realizacji waszej – PiS-owskiej – koncepcji pozyskania floty do przewozu najważniejszych osób w państwie i mamy 2 bardzo poważne wnioski. Po pierwsze, budujecie system najdroższy na świecie, na wzór tego, co zrobiliście z zakupem 30 limuzyn na dwudniową imprezę…

Przerywa mi pan bezpośrednio. Za chwilę odniosę się do pana wypowiedzi. Kupiliście 30 limuzyn na dwudniową imprezę, a teraz je rozbijacie. A jeżeli chodzi o samoloty, to kupujecie 5 bardzo drogich samolotów do przewozu władzy, a nie kupiliście nawet jednego śmigłowca dla wojska. Ale mało tego, że kupujecie te 5 samolotów, i tak dbacie o interes publiczny. Kontrakt na 3 samoloty za 2 mld zł zdaniem Krajowej Izby Odwoławczej – nie opozycji, nie Platformy – został ustawiony i rażąco narusza prawo. Nie musimy przekonywać się w tej sprawie. Zgłaszamy narzędzie prawne, które zracjonalizuje sposób wykorzystania floty do przewozu najważniejszych osób w państwie. Albo z tego narzędzia skorzystacie, albo nie skorzystacie. Wyborcy patrzą na tę sytuację i ocenią was i nas.

Natomiast widać tu taką zasadę, która pojawia się tutaj m.in. w wypowiedzi wiceprzewodniczącego Skurkiewicza, że generalnie widzi w tym jakiś sens, ale ponieważ kiedyś naruszaliście zasady, więc nie będzie za tym. Proszę państwa, problem polega na tym, że jeżeli są jakieś zasady, ale nie działają najlepiej, to trzeba je poprawić, a nie w ogóle rugować je z życia publicznego. W związku z tym jest pytanie. Czy jesteście za państwem oszczędnym, w którym politycy nie nadużywają władzy, czy też wprost przeciwnie? Nie wasze, nie swoje, państwowe – to wykorzystywać „na maksa". I to jest prosty egzamin. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję. Ad vocem pan poseł Wojciech…

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Nie ad vocem. Ja tylko chciałem sprostować…

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dobrze. Sprostowanie.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

…moją źle zrozumianą wypowiedź. Panie pośle, proszę nie odczytywać moich słów w sposób tak bardzo pochopny. Absolutnie. Ani się z tym projektem nie utożsamiam, ani nie uważam, że jest to projekt dobry, gody uwagi Wysokiej Izby. Stąd mój wniosek o odrzucenie go w pierwszym czytaniu. Tak że przepraszam.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Piotr Kaleta, proszę uprzejmie.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja w odniesieniu do wypowiedzi pana posła Mroczka. Rzeczywiście byłoby dobrze, gdyby państwo było tanie. Wydaje mi się, że to jest sprawa bezsporna. Ale przede wszystkim, panie pośle, państwo musi być bezpieczne. Wydaje mi się, że w pewnym momencie pan o tym zapomniał albo nawet nie chciał o tym pamiętać, iż bezpieczne państwo to także bezpieczne jego władze. Jest to podstawowa rzecz. Jesteśmy tu także po to, żeby to zapewnić. Podtrzymując czy idąc w kierunku poparcia wniosku pana posła Skurkiewicza, chciałbym się jeszcze odnieść do wypowiedzi szanownej pani poseł Sibińskiej, która na samym początku mówiła – cytuję to w tej chwili z pamięci, więc mogę się pomylić; jeżeli coś przekręcę, to proszę o wybaczenie – że obiecaliście, że będzie inaczej, że nie będziecie trwonić pieniędzy. Tak, pani poseł. Bardzo dziękuję za tę pani wypowiedź, ponieważ…

Poseł Krystyna Sibińska (PO):

O trwonieniu pieniędzy nic nie było. Jak pan cytuje, to trzeba było zanotować.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Chciałbym pani po prostu bardzo gorąco podziękować za to, że w pewien sposób pani przyznała się do tego, co się działo przez 8 długich lat.

Poseł Krystyna Sibińska (PO):

Pan sobie coś wymyślił, panie pośle. Jak pan chce cytować, to naprawdę proszę sobie notować.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę uprzejmie, żeby sobie nie przerywać.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł, za pani wypowiedź.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Przy stole prezydialnym jest kilku przewodniczących, więc jesteśmy w dużej sile. Proszę państwa, uważam, że dyskusja poselska została w pewnym sensie wyczerpana. O głos prosił pan minister Jerzy Szmit. Proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Jerzy Szmit:

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, projekt ustawy – druk nr 1531 – o zmianie ustawy – Prawo lotnicze. Wysokie Komisje. Prawo lotnicze reguluje stosunki prawne z zakresu lotnictwa cywilnego, a w szczególności zagadnienia dotyczące: organów administracji rządowej właściwych w sprawach lotnictwa cywilnego, eksploatacji statków powietrznych, eksploatacji lotnisk, personelu lotniczego, korzystania z przestrzeni powietrznej, organizacji ruchu lotniczego, badania zdarzeń lotniczych oraz lotniczej działalności gospodarczej. Celem ustawy – Prawo lotnicze, jest przede

wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa eksploatacji statków powietrznych oraz użytkowania przestrzeni powietrznej.

Mając to na uwadze, poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze, nie reguluje stosunków prawnych z zakresu prawa cywilnego, a jego celem jest zapewnienie obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej dostępu do informacji publicznych. Należy stwierdzić, że przedmiotowa regulacja nie mieści się w zakresie przedmiotowym ustawy – Prawo lotnicze. Ponadto uzyskanie informacji, których dotyczy przedmiotowy projekt, jest możliwe na podstawie ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, regulującej w sposób kompleksowy zagadnienia prawa do informacji publicznej. Wobec powyższego zawarte w uzasadnieniu projektu stwierdzenie, że obowiązujące regulacje nie przewidują możliwości uzyskania informacji na temat lotów osób wskazanych w omawianym projekcie jest bezpodstawne. Należy stwierdzić, że wspomniany projekt nie odnosi się do prawa lotniczego. Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa wyraża negatywne stanowisko w stosunku do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze, i rekomenduje zaprzestanie prac legislacyjnych nad projektem.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę, pan minister Grabski, Ministerstwo Obrony Narodowej.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartłomiej Grabski:

Szanowni panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, poselski projekt zmiany ustawy – Prawo lotnicze, przedstawiony pod wspólną ocenę Komisji Obrony Narodowej i Komisji Infrastruktury, nakłada na ministra obrony narodowej obowiązek prowadzenia rejestru lotów o statusie „Head”. Naszym zdaniem, nie znajduje to uzasadnienia. W obowiązujących regulacjach jest to kompetencja szefa Biura Ochrony Rządu, podległemu ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych. W związku z tym, że przedstawiony projekt nie reguluje stosunków prawnych z zakresu lotnictwa, w ocenie resortu obrony narodowej wykracza poza regulację ustawową zawartą w prawie lotniczym. Reasumując, Ministerstwo Obrony Narodowej wyraża negatywne stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo lotnicze w treści przedstawionej Komisjom i rekomenduje zaprzestanie dalszych prac legislacyjnych.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Czy ktoś z tu obecnych? Nie ma zgłoszeń.

Zostały zgłoszone 2 wnioski. Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Sławomir Osuch:

Panie przewodniczący, jest jeszcze kwestia zakończenia pierwszego czytania. Żeby przystąpić do rozpatrzenia wniosków, trzeba formalnie zamknąć pierwsze czytanie.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Jak zwykle, legislatorzy mają rację. Oczywiście posługujemy się formułami i ekonomią czasu. Ale rzeczywiście, pierwsze czytanie, zgodnie z art. 39 regulaminu Sejmu, obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawców, debatę – która się odbyła – w sprawie ogólnych zasad projektu, pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. To już było. Oczywiście było uzasadnienie. Wyczerpaliśmy dyskusję.

Zatem zamykam pierwsze czytanie.

Informuję, że nie został złożony pisemny wniosek o podjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia wysłuchania publicznego.

Wobec powyższego poddam zgłoszone wnioski pod głosowanie. Były zgłoszone 2 wnioski. Najdalej idący jest wniosek o odrzucenie projektu ustawy. W pierwszej kolejności poddam go pod głosowanie. To jest oczywiste. Zawsze najpierw głosujemy najdalej idący wniosek, drodzy państwo posłowie. Wobec tego już nie ma dyskusji.

Poddaję pod głosowanie wniosek zgłoszony przez pana posła Wojciecha Skurkiewicza o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Kto jest za przedstawionym wnioskiem? Proszę o podniesienie ręki. (28) Kto jest przeciwny? (16) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję bardzo.

Proszę o przedstawienie wyników. Do mikrofonu.

Sekretarz Komisji Obrony Narodowej Jacek Zientarski:

Za wnioskiem 28 głosów, 16 przeciw, 1 głos wstrzymujący się. Wniosek posła Skurkiewicza uzyskał większość.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

W związku z powyższym stwierdzam, że wniosek pana posła Skurkiewicza uzyskał większość. Wniosek został odrzucony, wobec tego…

Oczywiście, wniosek został przyjęty. Projekt został odrzucony.

Pozostał nam wybór sprawozdawcy. Jeśli chodzi o sprawozdawcę, to bardzo proszę, żeby zgodnie z wolą większości sprawozdawcą był pan poseł Skurkiewicz. Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Jeśli poseł Niesiołowski tak rekomenduje, to z wielką przyjemnością.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Czy są inne wnioski? Nie ma.

Poseł Artur Dunin (PO):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Był sprzeciw? Dobrze. Jeśli był sprzeciw, będziemy głosować. Sprzeciw zgłosił pan poseł Dunin. Czy tak? Dobrze.

Wobec tego przystępujemy do głosowania. Kto z państwa posłów jest za tym, żeby posłem sprawozdawcą w sprawie tego projektu ustawy był pan poseł Wojciech Skurkiewicz? Proszę o podniesienie ręki. (26) Kto jest przeciwny? (12) Kto się wstrzymał? (4)

Zaraz poda to pan oficjalnie. Moim zdaniem więcej. Dobrze, są 4 głosy wstrzymujące się. Mogłem się mylić.

Sekretarz Komisji Obrony Narodowej Jacek Zientarski:

Za wnioskiem 26 głosów, przeciw 12, 4 głosy wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę państwa, werdykt został przekazany. Poseł Skurkiewicz jest posłem sprawozdawcą.

Bardzo dziękuję. Zamykam wspólne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Komisji Infrastruktury. Posłów z Komisji Infrastruktury zapraszam na następne posiedzenie, które rozpocznie się dosłownie za 2 minuty.